

Wyrok z dnia 29 września 1998 r.

I PKN 336/98

Dodatek skarbowy przewidziany w § 2 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 lutego 1992 r. w sprawie rodzaju stanowisk inspektorów kontroli skarbowej oraz wysokości i tytułu przyznawania dodatku skarbowego (Dz.U. Nr 12, poz. 45) w przypadku, gdy inspektor kontroli skarbowej przez pewien okres był zatrudniony na innym stanowisku (kierownika oddziału), a następnie decyzja o jego przeniesieniu na to stanowisko została cofnięta z mocą wsteczną - powinien zostać naliczony z uwzględnieniem miesięcznego wynagrodzenia, które pracownik otrzymywałby na stanowisku inspektora kontroli skarbowej, gdyby bez przerwy wykonywał pracę na tym stanowisku, nie zaś wynagrodzenia "faktycznie" otrzymywanego (na stanowisku, na które wadliwie został przeniesiony).

Przewodniczący SSN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz, Sędziowie SN:
Kazimierz Jaśkowski, Walerian Sanetra (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 29 września 1998 r. sprawy z powództwa Janusza P. przeciwko Urzędowi Kontroli Skarbowej w L. o wynagrodzenie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie z dnia 16 kwietnia 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

W imieniu powoda Janusza P. wniesiona została kasacja od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie z dnia 16 kwietnia 1998 r. [...], którym Sąd ten zmienił wyrok Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Lublinie (z dnia 9 grudnia 1997 r. [...]) i oddalił powództwo. Sąd pierwszej instancji zasądził od Urzędu Kontroli Skarbowej w L. na rzecz Janusza P. kwotę 7.265 zł z usta-

wowymi odsetkami od dnia 22 czerwca 1994 r. do dnia zapłaty oraz 2000 zł tytułem kosztów procesu. Z ustaleń tego Sądu wynika, że powód Janusz P. był zatrudniony w pozwanym Urzędzie Kontroli Skarbowej w L. od dnia 7 lutego 1992 r. do dnia 31 maja 1995 r. na stanowisku kierownika oddziału - inspektora kontroli skarbowej. Jego stosunek pracy uległ rozwiązaniu w związku z przejściem na emeryturę. Wcześniej, decyzją Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej, powód z dniem 18 czerwca 1993 r. został odwołany ze stanowiska inspektora kontroli skarbowej. W piśmie z dnia 19 lipca 1993 r. Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej poinformował powoda o wstrzymaniu z dniem 18 czerwca 1993 r. wypłaty dodatku skarbowego w związku z odwołaniem i zaprzestaniem w dniu 28 czerwca 1993 r. wykonywania czynności kontrolnych określonych w ustawie z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej (Dz.U. Nr 100, poz. 442). Przed dniem odwołania z zajmowanego stanowiska wynagrodzenie powoda wynosiło: płaca zasadnicza według XVI kategorii - 270 zł, dodatek funkcyjny według 4 stawki - 70 zł, dodatek służbowy - 62 zł, dodatek za wysługę lat: łącznie 456 zł, plus dodatek skarbowy w wysokości 100% wynagrodzenia, co łącznie dawało kwotę 912 zł. W dniu 28 czerwca 1993 r. w skład wynagrodzenia ustalonego powodowi wchodziły: płaca zasadnicza według XVI kategorii - 360 zł, dodatek funkcyjny według 5 stawki - 104,50 zł, dodatek służbowy - 126 zł, dodatek za wysługę lat, łącznie 625 zł. W kolejnych okresach wynagrodzenie powoda uległo odpowiedniemu podwyższeniu, stosownie do wzrostu płac. Wskutek odwołań powoda Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej uchylił wcześniejszą decyzję i decyzją z dnia 22 czerwca 1994 r. przywrócił powoda na stanowisko inspektora kontroli skarbowej z dniem 18 czerwca 1993 r. W związku z tą decyzją Urząd Kontroli Skarbowej ustalił wynagrodzenie powoda w wysokości jak przed odwołaniem wraz z 100% dodatkiem skarbowym, przy uwzględnieniu podwyżek płac pracowników, jakie miały miejsce w międzyczasie. I tak wynagrodzenie powoda wynosiło: za okres od 28 czerwca 1993 r. do dnia 31 sierpnia 1993 r. łącznie 463,50 zł, plus 100% dodatku skarbowego, za okres od dnia 1 września 1993 r. do dnia 31 grudnia 1993 r. - 473,50 zł plus 100% dodatku skarbowego, od dnia 1 stycznia 1994 r. do dnia 31 maja 1994 r. - 648,50 zł plus 100% dodatku skarbowego, za okres od 1 czerwca 1994 r. do dnia 21 czerwca 1994 r. - 848,50 zł plus 100% dodatku skarbowego. Z zestawienia powyższych kwot (stanowiących wynagrodzenie po przywróceniu powoda na zajmowane wcześniej stanowisko) z faktycznie otrzymywanym przez niego

wynagrodzeniem we wskazanych okresach wynika, że wynagrodzenie powoda, dodatek służbowy i funkcyjny uległy obniżeniu o kwotę 506,40 zł.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Pracy doszedł do przekonania, iż roszczenia powoda są zasadne. W myśl bowiem § 1 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 lutego 1992 r. w sprawie rodzajów stanowisk inspektorów kontroli skarbowej oraz wysokości i trybu przyznawania dodatku skarbowego (Dz.U. Nr 12, poz. 45) podstawę naliczenia dodatku skarbowego stanowi miesięczne wynagrodzenie otrzymywane przez inspektora kontroli skarbowej. Dodatek ten jest wprawdzie odrębnym wynagrodzeniem, jednakże jego wysokość jest zależna od wysokości wynagrodzenia inspektora otrzymywanego za pracę na stanowisku piastowanym na podstawie aktu mianowania, ustalonym przez Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej. Zdaniem Sądu Pracy, redakcja przepisu § 2 ust. 2 rozporządzenia z 4 lutego 1992 r. wskazuje, że chodzi tu o wynagrodzenie faktycznie otrzymywane przez powoda, a to jak wynika z dowodów znajdujących się w aktach sprawy było niższe od tego, które ustalono powodowi po przywróceniu go na poprzednie stanowisko.

Rozpoznając apelację, Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych doszedł do przekonania, że zasługuje ona na uwzględnienie, bowiem zaskarżony wyrok wydany został z obrazą prawa materialnego. Zasadzając na rzecz powoda wyrównanie dodatku skarbowego i premii za okres od 18 czerwca 1993 r. do 22 czerwca 1994 r., Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, że skoro dodatek skarbowy jest wypłacany od otrzymywanego wynagrodzenia, to po przywróceniu powoda na stanowisko inspektora powinien być naliczony od wynagrodzenia, jakie pobierał po odwołaniu z tego stanowiska, tj. na stanowisku kierownika oddziału. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd wskazał przepis § 2 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 lutego 1992 r. w sprawie rodzaju stanowisk inspektorów kontroli skarbowej oraz wysokości i trybu przyznawania dodatku skarbowego (Dz.U. Nr 12, poz. 45). Jest to pogląd błędny, gdyż przepis § 2 rozporządzenia z 4 lutego 1992 r. stanowi, że dodatek skarbowy przysługuje inspektorowi kontroli skarbowej od dnia powołania i wypłacany jest w okresach miesięcznych. Wynika z niego jednak równocześnie, że podstawę naliczenia dodatku skarbowego stanowi miesięczne wynagrodzenie otrzymywane przez inspektora kontroli skarbowej. Oznacza to, że dodatek skarbowy jest ściśle związany z zajmowanym stanowiskiem inspektora kontroli skarbowej. Skoro zaś w okresie objętym sporem (18 czerwca 1993 r. - 22 czerwca 1994 r.) po-

wód pozbawiony został stanowiska inspektora kontroli skarbowej, to oczywiste jest, że otrzymywane przez niego wynagrodzenie na stanowisku kierownika oddziału nie może stanowić podstawy do naliczenia dodatku skarbowego. Uchylenie decyzji Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej z dnia 17 czerwca 1993 r., odwołującej powoda ze stanowiska inspektora kontroli skarbowej, spowodowało przywrócenie stanu prawnego istniejącego przed odwołaniem. Konsekwencją tej decyzji było określenie przez pracodawcę należnego powodowi dodatku skarbowego. Strona pozwana prawidłowo za podstawę jego naliczenia przyjęła wynagrodzenie powoda sprzed odwołania ze stanowiska inspektora kontroli skarbowej, z uwzględnieniem podwyżek, jakie miały miejsce w wymienionym wyżej okresie, a nie wynagrodzenie otrzymywane na stanowisku kierownika oddziału (po odwołaniu), jak domagał się powód i błędnie przyjął Sąd Pracy. Ustalone w ten sposób wynagrodzenie nie uległo zmniejszeniu, wręcz przeciwnie, było znacznie wyższe od wynagrodzenia na stanowisku kierownika oddziału. Tym samym brak było podstaw prawnych do dalszego jego podwyższania.

W kasacji zaskarżonemu wyrokowi zarzucono, iż narusza on art. 18 § 1 i 2, 80 § 1, 91 KP oraz „art. 32 § 1, 2 i 4 ustawy z dnia 26 maja 1997 r. o związkach zawodowych” (w istocie idzie o ustawę z 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych, Dz.U. Nr 55, poz. 234 ze zm.), a także § 2 ust. 2 rozporządzenia z 4 lutego 1992 r. w sprawie rodzaju stanowisk inspektorów kontroli skarbowej oraz wysokości i trybu przyznawania dodatku skarbowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw i stąd nie zasługuje na uwzględnienie. Istota sporu związana jest z wykładnią § 2 rozporządzenia z 4 lutego 1992 r. W myśl § 2 ust. 2 tego rozporządzenia podstawę naliczenia dodatku skarbowego stanowi miesięczne wynagrodzenie otrzymywane przez inspektora kontroli skarbowej. Oznacza to, iż podstawę naliczenia dodatku skarbowego nie może stanowić jakieś inne wynagrodzenie niż to, które otrzymuje inspektor kontroli skarbowej, w szczególności podstawy tej nie może stanowić wynagrodzenie otrzymywane na innym stanowisku niż stanowisko inspektora kontroli skarbowej, w tym między innymi na stanowisku kierownika oddziału w Urzędzie Kontroli Skarbowej. Przepis § 2 ust. 2

nie wiąże - jak twierdzi się w kasacji - dodatku skarbowego z wynagrodzeniem „faktycznie” otrzymywanym przez danego pracownika, lecz z wynagrodzeniem „otrzymywanym” przez inspektora kontroli skarbowej, a więc na stanowisku inspektora kontroli skarbowej. Idzie przy tym tylko o takie wynagrodzenie, które otrzymywane jest na tym stanowisku inspektorskim zgodnie z obowiązującym prawem, a więc nie może w grę wchodzić zarówno wynagrodzenie bezprawnie zawyżone, jak też zaniżone (np. w następstwie błędu w jego ustaleniu lub wypłacaniu). Przepisy rozporządzenia z 4 lutego 1992 r., jak również inne przepisy, nie zawierają wyraźnej reguły dotyczącej tego, jak należy postąpić w sytuacji, która była przedmiotem rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie, a mianowicie gdy w następstwie odwołania pracownika dochodzi do powierzenia mu innego stanowiska (niż stanowisko inspektora kontroli skarbowej), a następnie po pewnym czasie odwołanie to zostaje uznane za bezskuteczne, skutkiem czego przyjmuje się, że w ogóle nie wywołało skutku prawnego, a więc że w istocie w sensie prawnym nie doszło do zmiany warunków pracy lub płacy, co oznacza, iż w znaczeniu prawnym powód przez cały czas był zatrudniony na stanowisku inspektora kontroli skarbowej, mimo iż faktycznie wykonywał pracę kierownika oddziału. Zarówno strona pozwana, jak i Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych trafnie na tym tle przyjęły, że dla ustalenia wynagrodzenia powoda trzeba zastosować zasadę, iż należy się mu ono w takiej wysokości, w jakiej otrzymywałby on je, gdyby nadal był zatrudniony na stanowisku inspektora kontroli skarbowej, chyba że okazałoby się ono niższe od tego, które należało mu się na stanowisku kierownika oddziału. Co do sposobu i zakresu ustalenia (i wypłacenia wyrównania) wynagrodzenia powoda przy zastosowaniu tej zasady przez stronę pozwaną (i zaaprobowania jej w zaskarżonym wyroku), kasacja nie zgłasza zastrzeżeń, natomiast w istocie kwestionuje przyjęcie samej zasady, skoro domaga się zasądzenia wynagrodzenia, które byłoby wyższe niż to, które powód otrzymywałby, gdyby przez cały czas był zatrudniony na stanowisku inspektora kontroli skarbowej, przez przyjęcie, iż dodatek skarbowy powinien być ustalony w relacji do jego „faktycznego” wynagrodzenia. Odrzucenie tej zasady byłoby wszakże możliwe tylko wtedy, gdyby rzeczywiście z § 2 rozporządzenia z 4 lutego 1992 r. dało się wyprowadzić wniosek, że dodatek skarbowy nie jest związany z wynagrodzeniem na stanowisku inspektora kontroli skarbowej, lecz np. z wynagrodzeniem zasadniczym „faktycznie” otrzymywanym przez danego inspektora w określonym czasie. W analizowanej tu sytuacji wyrównanie wynagrodzenia w gruncie rzeczy ma charakter swoistego „odszo-

dowania” za utraconą możliwość wykonywania pracy na początkowo ustalonym stanowisku pracy. Powód przez okres, którego spór dotyczy, wykonywał pracę na stanowisku kierownika oddziału, przy czym jego wynagrodzenie było zgodne z regułami dotyczącymi wynagrodzania tego typu pracy. Gdyby więc kierować się ogólnymi zasadami wynagradzania za pracę, w tym zwłaszcza regułą, że wynagrodzenie przysługuje za pracę wykonaną zgodnie z jej rodzajem, to brak byłoby podstaw do przyznania powodowi jakiegokolwiek wyrównania. Mając to na względzie, należy stwierdzić, iż domaganie się w takim przypadku czegoś więcej niż to, co mógłby powód otrzymać, gdyby jego stanowisko nie zostało zmienione, a więc gdyby przez cały czas był zatrudniony zgodnie z ustalonymi warunkami łączącego go ze stroną pozwaną stosunku pracy (w sytuacji, gdy brak w tym zakresie jakiegoś szczególnego korzystniejszego dla pracownika unormowania), nie ma nie tylko społeczno-gospodarczego, ale i prawnego uzasadnienia.

Zarzuty naruszenia w zaskarżonym wyroku art. 18, 80 i 81 § 1 KP nie zostały w kasacji uzasadnione i stąd nie wiadomo, na czym polega ich istota. W szczególności dotyczy to art. 18 KP, gdyż trudno się nawet domyśleć, w jaki sposób (w jakim znaczeniu) przepis ten miałby być stosowany (nie stosowany) na tle rozpoznawanego stanu faktycznego. Zastosowanie zaś art. 80 KP (wynagrodzenie przysługuje za pracę wykonaną), gdyby się do tego przepisu tylko ograniczyć, prowadzić mogłoby tylko do rozstrzygnięcia niekorzystnego dla powoda, gdyż przez okres objęty sporem nie wykonywał on pracy inspektora kontroli skarbowej, a wynagrodzenie otrzymywał zgodnie z wykonywaną przez siebie pracą na stanowisku kierownika oddziału, a to oznaczałoby, że dochodzenie przez niego wyższego wynagrodzenia jest sprzeczne z tym przepisem (z zasadą w nim wyrażoną). Zarzut naruszenia art. 81 § 1 KP - niezależnie od tego, iż brak jest w kasacji uzasadnienia, na czym naruszenie tego prawa polegało - jest chybiony, gdyż nie dotyczy on tych sytuacji, w których dochodzi do zmiany warunków pracy i płacy, w następstwie której praca jest wykonywana, a odnosi się jedynie do przypadku, w którym praca nie jest w ogóle wykonywana, przy czym jest to następstwem przeszkód „z przyczyn dotyczących pracodawcy”. Skoro powód pracę świadczył (jako kierownik oddziału), to przepis, który *ex definitione* dotyczy przypadku „niewykonywania pracy”, nie może mieć do niego zastosowania.

Bezzasadne są również zarzuty kasacji dotyczące naruszenia art. 91 KP oraz art. 32 § 1, 2 i 4 ustawy o związkach zawodowych. Sąd Pracy i Ubezpieczeń Spo-

łecznych nie zajmował się bowiem w ogóle w swoim wyroku sprawą ewentualnego bezprawnego potrącenia jakichś kwot z wynagrodzenia powoda, jak i tym, czy był on członkiem Sekcji Krajowej Pracowników Skarbowych NSZZ „Solidarność”. To zaś oznacza, że ze względów czysto „formalnych” zarzuty te - niezależnie od ich merytorycznej bezzasadności, która jest ewidentna - nie mogły mieć znaczenia dla stanowiska Sądu Najwyższego w rozpatrywanej sprawie. Sąd ten w postępowaniu kasacyjnym związany jest zasadniczo ustaleniami faktycznymi (faktyczną podstawą rozstrzygnięcia) dokonanyymi lub zaaprobowanymi przez sąd w zaskarżonym wyroku. Jeżeli więc jakieś okoliczności nie były przedmiotem ustaleń Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, to zarzuty naruszenia prawa materialnego, które mają sens tylko przy przyjęciu tych ustaleń faktycznych (które w ogóle nie znajdowały się w orbicie zainteresowania sądu drugiej instancji), nie mogą zostać wzięte pod rozwagę przy rozstrzygnięciu kasacji. Sprawa miałaby się inaczej tylko wtedy, gdyby w kasacji postawione zostały zarzuty naruszenia prawa procesowego (czego kasacja powoda nie czyni), które mogły mieć istotny wpływ na wynik sporu (art. 393¹ pkt 2 KPC). Sąd Najwyższy rozpoznając sprawę jest bowiem związany granicami kasacji (art. 393¹¹ KPC), a te w szczególności wyznaczone są przez sposób, w jaki sformułowane zostały w niej jej podstawy (przez co należy rozumieć wskazanie konkretnych przepisów prawnych, których naruszenie kasacja zarzuca - art. 393³ KPC) oraz ich uzasadnienie. Ponieważ w kasacji powoda nie został postawiony zarzut naruszenia prawa procesowego, a co więcej, w ogóle nie kwestionuje się w niej ustaleń faktycznych, które stały się podstawą zastosowania przez Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych przepisów prawa materialnego, to wychodzenie w niej poza zakres tych ustaleń jest niedopuszczalne już tylko ze względów czysto „formalnych” (z uwagi na związanie Sądu Najwyższego granicami kasacji). Innymi słowy zastosowanie przepisów art. 91 KP (a także art. 87 KP wymienionego w uzasadnieniu kasacji) oraz art. 32 ustawy o związkach zawodowych nie stanowiło w ogóle przedmiotu badania ze strony Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (w związku z tym Sąd ten nie czynił też żadnych ustaleń mających na celu wyjaśnienie, czy przepisy te powinny być na tle rozpoznawanego stanu faktycznego zastosowane), a to oznacza, iż bez poczynienia odpowiednich ustaleń faktycznych nie miał on podstaw do ich stosowania. O ich wadliwym zastosowaniu można by mówić jedynie wtedy, gdyby się okazało, że nie zostały one zastosowane, mimo iż w świetle dokonanych ustaleń faktycznych powinny być zastosowane. Skoro zaś ustaleń tych nie było, to nie ma podstaw do twierdzenia, że na tle

tego, co zostało ustalone Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych niewłaściwie zastosował wskazane wyżej przepisy. Kasacyjny zarzut naruszenia tych przepisów miałby więc tylko wtedy sens i znaczenie, gdyby zakwestionowano w niej to, iż Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych nie dokonał określonych ustaleń faktycznych, w świetle których okazałoby się, iż powinien te przepisy zastosować, a takich ustaleń nie dokonał. Ponieważ podstawa faktyczna rozstrzygnięcia tego Sądu nie jest kwestionowana, to tym samym zarzut naruszenia art. 91 KP oraz art. 32 ustawy o związkach zawodowych jest bezzasadny, gdyż w oparciu o nią - i tylko o nią - nie da się stwierdzić, że doszło do naruszenia tych przepisów, a twierdzenia natury faktycznej (dotyczące zwłaszcza dokonania przez stronę pozwaną bezprawnego „potrącenia” wynagrodzenia za pracę, czy też przynależności powoda do organu związku zawodowego) przytaczane na poparcie tezy, iż w sprawie miało miejsce naruszenie wskazanych przepisów, nie mogą być w postępowaniu kasacyjnym (z uwagi na sposób i zakres zarzutów sformułowanych w kasacji) zweryfikowane, a jednocześnie nie usprawiedliwiają uchylecia zaskarżonego wyroku. Sąd Najwyższy sam nie prowadzi postępowania dowodowego, stąd też nie ma instrumentu umożliwiającego sprawdzenie, czy twierdzenia przytoczone w kasacji, dotyczące określonych faktów, które nie były w ogóle przedmiotem zainteresowania, a tym bardziej ustalenia przez Sąd drugiej instancji, są prawdziwe czy nie. Jeżeli więc zarzut naruszenia prawa materialnego oparty jest na tego typu twierdzeniach faktycznych (na „nowych” faktach), to nie może być skuteczny w postępowaniu kasacyjnym, chyba że w kasacji zostanie zawarty uzasadniony zarzut, iż brak określonych ustaleń faktycznych jest następstwem naruszenia przez sąd konkretnych przepisów postępowania.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji.

=====